

Był sobie król

Był sobie król, był sobie paż i była też królowna.

Żyli wśród mórz, nie znali burz, rzecz najzupełniej pewna.

Żyli wśród mórz, nie znali burz, rzecz najzupełniej pewna.

Kochał się król, kochał się paż, kochali się w królownie.

I ona też kochała ich, kochali się wzajemnie.

I ona też kochała ich, kochali się wzajemnie.

Lecz srogi los, okrutna śmierć w udziale im przypadła,

Króla zjadł pies, pazia zjadł kot, królownę myszka zjadła.

Króla zjadł pies, pazia zjadł kot, królownę myszka zjadła.

Lecz żeby ci nie było żal dziecino ukochana,

Z cukru był król, z piernika paż, królowna z marcepana,

Z cukru był król, z piernika paż, królowna z marcepana.

(tekst Janina Porazińska)